

25 kislew - 2 tewet (16 - 23.XII): Chanuka

Było to dawno temu, w XXXVI wieku Żydom udawało się jeszcze utrzymać własne państwo na tej ziemi, której obietnicę od Boga dostał Ojciec Nasz Abraham, i do której wprowadził nas Nasz Nauczyciel Mojżesz, lecz było to państwo zależne od Greków. Przodkowie nasi nie przejmowali się jednak tą zależnością, gdyż ci syryjscy Grecy mieli rozumnych władców, którzy pozwalali Żydom żyć po żydowsku. Wszystko się zmieniło, gdy na tronie syryjskim zasiadł Antioch Epifanes. Zaprzagnął on zamienić Żydów w pogańskich Greków.

— Chcemy żyć tak, jak żyli nasi ojcowie — pisali do niego Żydzi. — Chcemy przestrzegać naszych starych praw zapisanych w Świętej Torze i obchodzić nasze piękne stare święta i odpoczywać jeden dzień w tygodniu, który nazywamy szabasem. Nie chcemy służyć żadnym obcym bogom i nie chcemy, by uczono nas, jak mamy żyć. Pozwól nam żyć tak, jak żyliśmy dawniej, gdy byliśmy sami.

W odpowiedzi na to Epifanes wysłał wojsko do Palestyny i jego żołdacy zbezczęścili Świątynię w Jerozolimie, stawiając tam spiżowe posągi greckich bogów. Wielkie przerażenie, ale i oburzenie ogarnęło Żydów. Choć znaleźli się i tacy Żydzi, którzy dla dóbr materialnych lub dla rzekomego ratowania narodu gotowi byli udawać Greków, naród żydowski nie chciał kłaniać się i składać ofiar pogańskim bogom. Na oczach wdowy Chany żołnierze zabili kolejno sześciu jej synów za odmowę kłaniania się bożkom.

W miasteczku Modiin wiekowy kapłan żydowski Matatiasz zabił na rynku odstępcę od wiary oraz oficera zmuszającego Żydów do bałwochwalstwa i zawołał: „Kto jest za ludem i Torą, niech idzie za mną!”. Swoją odwagą pociągnął za sobą innych i stanął na czele powstania, choć miał już 146 lat. Gdy po paru miesiącach umierał wyczerpany trudami walki, powiedział Żydom: „Nie bójcie się pogan, bo ich wspaniałość jest jak śmiecie i robactwo. Pamiętajcie o okrucieństwach, doznanych przez nasz lud i dajcie bałwochwalcom taką odpłatę, na jaką zasłużyli.”

Po śmierci Matatiasza, opłakiwanego przez cały naród, na czele powstania stanął jego dzielny syn Judah-Makabe. Pod wodzą Judy Machabejczyka bojownicy żydowscy wkroczyli do świętego miasta Jeruzolaim i pierwsze swoje kroki skierowali na górę Moria, do Świątyni. I gdy zobaczyli, w jakim stanie znajduje się ten święty przybytek, płakali, rozdzielali szaty i posypywali głowy popiołem. Rychło jednak opanowali się i przystąpili do oczyszczania Świątyni. Wyrzucili wszystkie bożki i nieczyste kamienie, zburzyli zbezczeszczony ołtarz i zbudowali nowy z nie ociosanych głazów. Odlali ze złota nową wielką menorę, lecz nie mieli koszernej oliwy, żeby ją zapalić.

Na drzewach nie było już oliwek, a resztki oliwy w odpieczętowanych dzbankach były już trefne. Wtedy, a było to 25-ego dnia miesiąca kislew, zgłosił się chłopiec z nie naruszonym dzbankiem oliwy, opieczętowanym przez arcykapłana. Mówił, że znalazł go w gruzach domostw kapłańskich. Była to tylko jednodniowa porcja oliwy do wielkiej menory, ale wszyscy ucieszyli się, że jest choć tyle. Rozlano oliwę do siedmiu ramion wielkiego świecznika i zapalono, radując się wielce.

Następnego dnia ze smutkiem czekano, kiedy menora zgaśnie. Ale ona paliła się dalej drugiego i trzeciego, i czwartego dnia. Zgasła dopiero po ośmiu dniach. Wszyscy zrozumieli, że jest to cud i znak Boży.

Na pamiątkę tego wydarzenia obchodzimy Chanukę. ośmiodniowe święto, podczas którego palimy Chanuke-lychtelech, wąskie świece w Chanuke-lomp czyli świeczniku chanukowym. W Erew-Chanuke (Wigilię Chanuki) zapalamy najpierw świeczkę neutralną, która zwie się szames czyli posługacz, a od szamesa zapalamy pierwszą świeczkę (po prawej stronie). Następnego wieczora zapalamy szames, a od niego pierwszą i drugą świeczkę. Nazajutrz wieczorem — szames i trzy świece itd. aż do ośmiu świeczek wieczorem po 7-ym dniu Chanuki.

Oj, ir klejne lychtelech, klejne Chanuke-lychtelech! Och, wi szejn ir zent. A broche macht der tateszi, omejn zogt di mameszi un ot szoyn ir brent.

(O, wy małe świeczuszki. małe świeczuszki chanukowe! Ach, jakie piękne jesteście. Tatusz odmawia błogosławieństwo, mamusia mówi amen i oto już świecicie.)

Światło chanukowe powinno każdorazowo palić się co najmniej przez pół godziny. Jest to światło wyłącznie na cześć święta i nie może być traktowane jako dodatkowe oświetlenie do wykonywania czynności życiowych. Nie wolno przy jego pomocy czytać nawet modlitw. Dlatego dawniej, gdy nie było jeszcze światła elektrycznego, stawiano świecznik chanukowy na taborecie lub krześle, aby nie oświetlał blatu stołu.

Dziewczynki chasydzkie w USA piszą do dziewczynek żydowskich w Warszawie, że w czasie świąt żydowskich nie powinno się w ogóle zapalać światła elektrycznego (może być włączone jedynie „air condition” i piekarnik na fale podczerwone).

One mają zupełną rację i jeśli kogoś u nas stać na kupno 60 lub więcej świec, io i on może mieć zupełną rację.

Na Chanukę daje się prezenty chanukowe i pieniądze chanukowe. Prezenty daje się rodzinie i bliższym znajomym. Dalszym znajomym życzy się wesołych świąt, wesołej Chanuki i wręcza się albo przesyła w kopercie monetę lub banknot.

Pieniądze chanukowe mogą być kwotą niewielką, symboliczną, ale taką, za którą można coś kupić (choćby 1 kajzerkę). Nikt nie ma prawa nie przyjąć pieniędzy chanukowych lub obrazić się z powodu ich nikłej wartości, gdyż Chanuke-gełt to nui pieniądze, ale serce, życzliwość bliźniego.

Pieniądze chanukowe trzeba też dawać wszystkim dzieciom żydowskim, własnym i cudzym, zaprzyjaźnionym i tym nie znanym, które przypadkiem powiedzą nam: a frejlechn jontew! (wesołych świąt), bowiem jest to sposobność, by okazać im serce i sprawić przyjemność, na którą czekają cały rok.

Dzieci żydowskie bardzo lubią Chanukę. Dostają prezenty i pieniądze chanukowe, przez 8 dni nie muszą chodzić do szkoły (do polskiej także), jedzą słodkie łatkies (racuchy) i grają w drejdl czyli bączek chanukowy. Jest to drewniany (obecnie także plastikowy) bączek czterościenne.

Na ściankach ma hebrajskie litery: N, G, H, Sz. Znaczą one: nes godł hoje szoni (cud wielki wydarzył się tam), ale dla grających nim dzieci znaczą one również. N = nem weź (wszystko co jest w puli), G = gornyszt (nic) (nie dajesz, ani nie bierzesz), H = hob (miej) (po jednym fencie od każdego grającego), Sz — sztojs (stos), pula (dołóż fant do puli). Gra się zwykle na orzechy lub cukierki.

14 - 15 adar (2 - 3. VI): Purym

Niegdyś Persja była potężnym państwem, a jej król Achasz-wejresz (Achaszwerosz, Aswerus) panował nad 127 krajami, od Indii do Etiopii. Miał on piękną, lecz niezbyt mądrą żonę imieniem Waszte (Waszti, Waszty). Straciła ona łaskę swego męża i władcy z błahego powodu: nie przyszła na wydaną przez niego wielką ucztę. Rozsierdzony król skazał ją na wygnanie i polecił szukać mądrzejszej następczyni pośród najpiękniejszych panien swego rozległego królestwa.

Wybór padł na piękną i mądrą Żydówkę Ester. Była ona sierotą i przywieziono ją na dwór w Szuszen (Suza) wraz z jej krewnym i opiekunem imieniem Mordche (Mordochaj, Mardo-cheusz). Król pokochał ją od pierwszego wejrzenia i rychło uczynił ją królową. Pierwszym ministrem na jego dworze był Homen (Haman), zaciekły wróg Żydów. W owych czasach Żydzi jeszcze nie rozumieli, że antysemitów nie wolno drażnić i Mar-docheusz, jako członek rodziny królewskiej, nie uważał za stosowne oddawać pokłonu ministrowi, co jeszcze bardziej wzmogło nienawiść Hamana do Żydów.

Homen ha-Rosze (Haman Nikczemnik), jak go nazywamy, ułożył plan ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej w ówczesnym świecie. Udało mu się przekonać władcę, że Żydzi, kierujący się prawami własnej religii, są elementem wywrotowym i dla dobra państwa trzeba ich jak najszybciej wytępić. Zgodnie z pogańskim zwyczajem rzucono purim czyli losy i uznano, iż bóstwa sobie życzą, by wielki pogrom Żydów dokonał się 13-ego dnia miesiąca adar.

Strasliwe niebezpieczeństwo zawisło nad narodem żydowskim. Wtedy Królowa Estera, którą zaliczamy do siedmiu Prorokiń Izraela, wzięła sprawę w swoje ręce. Nakazała wszystkim Żydom post i modlitwy, a sama udała się do króla.

Z pomocą Bożą udało się jej otworzyć oczy mężowi na nieczne knowania jego ministra i oczyścić naród żydowski od wszelkich podejrzeń. Król kazał powiesić Hamana na szubienicy przygotowanej przez tegoż dla Mardocheusza, a Mardocheusza mianował swoim pierwszym ministrem. Stracono też wszystkich antysemitów szykujących się do pogromu Żydów.

To cudowne ocalenie narodu żydowskiego dokonało się 14-ego dnia miesiąca adar 3404 roku p.n.e. Nazywamy je Nes-Purein czyli Cudem Purymowym. Na jego wieczną pamiątkę każdego 13 adar (lub 11-ego, jeśli 13 adar wypada w szabas) mamy

Tones-Ester czyli Post Estery. Nie jemy wtedy od rana do wieczora. Następnie 14 i 15 adar radośnie obchodzimy dwudniowe święto Purym. Drugi dzień świąt nazywamy Szuszn--Purem czyli Purymem Suzańskim, gdyż jeszcze 15 adar 3404 roku p.n.e. Żydzi radowali się i świętowali w Suzie, perskiej stolicy.

W święto Purym (13 adar wieczorem i 14 adar rano) do synagogi na czytanie Megiłes-Ester czyli zwoju Księgi Estery przynosi się kołatki na Hamana i terkotki na Hamana.

Ilekoć podczas czytania Megiłes padnie znienawidzone imię Homen, puszcza się w ruch kołatki i terkotki, tupie się, stuka o pulpity ławek i wznosi okrzyki dezaprobaty. Jest to wielka uciecha dla dzieci, które spośród wielu, często jeszcze niezrozumiałych słów hebrajskich starają się wyłowić słowo Homen, by natychmiast rozpocząć wielki hałas.

Na Purym w domach żydowskich wypieka się Homen-taszn („kieszenie Hamana”, które napełniał sobie, gdy był ministrem), tj. nadziewane rożki (zwykle z makiem lub śliwkami) oraz przygotowuje się dużo dobrego jadła i wina, gdyż jest to święto bardzo radosne. Polacy zwali je żydowskim karnawałem, gdyż Żydzi poprzebierani w fantazyjne, wielobarwne stroje wychodzili na place, grali, śpiewali i tańczyli do upadłego.

Pito wtedy też sporo wina, ale nie można pisać, jak to robią niektórzy, że w Purym „nadużywanie alkoholu traktuje się prawie jak religijny obowiązek”. Święta wiara mojżeszowa nie zna obowiązku nadużywania czegokolwiek, a zwłaszcza alkoholu. Jeśli jakiś Żyd upije się w Purym, to nie może się powoływać na żaden nakaz religijny. To właśnie dzięki swej religii Żydzi choć handlowali trunkami, nie byli nigdy narodem pijaków.

W prawie religijnym obowiązkiem są natomiast szlach--monesn czyli prezenty purymowe. Należą do nich także co lepsze kęski ze świątecznego stołu. Jako szlach-mones można dać znajomemu i nieznanemu Żydowi np. pieczone udko gęsi lub miseczkę kryzek (flaczków

Święta wielkie i radosne

Wpisany przez rb. Aron Baranowski

Czwartek, 28 Luty 2013 07:43 - Zmieniony Wtorek, 26 Marzec 2013 09:40

cielących). Prezenty świąteczne trzeba też wysyłać Żydom za granicę, a nie tylko czekać, aż oni coś przyślą.

Dawniej, gdy nas tu jeszcze było dużo, do kolorytu święta Purym należeli kolędnicy purymowi. Przebrani za postacie z Księgi Estery chodzili od jednego domu żydowskiego do drugiego i śpiewem, recytacją oraz gestem odgrywali Purem-szpil czyli jasełkę purymową, ludową wersję historii Cudu Purymo-wego. Gdy kończyli swój występ strofą:

Hajnl iz Purym,

morgn iz ojs.

Git mir a groszn

un warft mich arojs.

(Dziś jest Purym, a jutro już nie.

Święta wielkie i radosne

Wpisany przez rb. Aron Baranowski

Czwartek, 28 Luty 2013 07:43 - Zmieniony Wtorek, 26 Marzec 2013 09:40

Dajcie mi grosz i wyrzucicie

mnie.)

dostawali sute datki pieniężne i szlach-monesn. Dziś w Warszawie najwyżej jakaś dziewczyna zrobi sobie z papieru złotą koronę, stanie przed rodzicami i powie:

Fun gołd majn krojn,

fun gołd majne szych.

Ester ha-Malke

Święta wielkie i radosne

Wpisany przez rb. Aron Baranowski

Czwartek, 28 Luty 2013 07:43 - Zmieniony Wtorek, 26 Marzec 2013 09:40

dos bin ich.

(Ze złota moja korona, ze złota

moje buty. Królowa Estera to ja.)

Fun gold majn krojn,

fun gold majn klejd.

Ich breng di Jidn

trejst un frejd.

(Ze złota moja korona, ze złota

moja szata. Przynoszę Żydom po-

ciechę i radość.)

I wtedy widać, że dla żydowskich rodziców w Warszawie jest to rzeczywiście pociecha i radość.

W żydowskim roku przestępnym są, jak wiadomo, dwa miesiące adar. Dodatkowym miesiącem roku przestępnego jest 30-dniowy adar I. Post Estery i obydwie dni święta Purym obchodzi się wtedy w 29-dniowym adarze zwykłym czyli adarze II.

W miesiącu dodatkowym czyli adarze I obchodzi się jednodniowe półświęto czyli Mały Purym. Choć w dniu tym wolno pracować, traktuje się go jako dzień radosny i nie jest w nim dozwolony żaden prywatny post, wspomnianie złych chwil własnych lub narodu, ani pogrzeb Żyda. Mały Purym należy uczcić wystawniejszymi posiłkami i odświętnym strojem po pracy.

15 - 22 nisan (2 - 9. IV): Pesach (Pascha)

Był kiedyś wielki głód na całym świecie. Tylko w Egipcie ludzie mieli chleb. Dlatego Żydzi przywędrowali do Egiptu. Przybyli na krótko, żeby tylko przetrwać wielki głód, lecz musieli zostać na wiele lat, gdyż faraon, władca Egiptu, uczynił z nich swoich niewolników. Pilnowani i bici przez dozorców, musieli Żydzi od świtu do nocy formować cegły z gliny i budować dla faraona miasta i piramidy. Nie zapominali jednak ani na chwilę, że byli przedtem ludem wolnym i ciągle myśleli o tym, jak by się wyzwolić.

Faraon zdawał sobie z tego sprawę i aby Żydzi nie urosli w siłę, nakazał topić żydowskie niemowlęta płci męskiej. Pewnej Żydówce imieniem Jochebed czyli „tej, której chwałą jest Bóg” udało się przez 3 miesiące ukrywać nowo narodzonego syna. Nie mogąc tego czynić dłużej, uplotła koszyk, okleiła go smołą, włożyła do niego swe dziecko i spuściła na wodę. Było to wielkie, doniosłe wydarzenie w dziejach naszego narodu, wydarzenie, o którym jeszcze dziś śpiewamy:

Szwimt dos kestł ojfn tajch,

ojfn grojsn Nił.

Swimt dos kestł ruik, głajch.

Święta wielkie i radosne

Wpisany przez rb. Aron Baranowski

Czwartek, 28 Luty 2013 07:43 - Zmieniony Wtorek, 26 Marzec 2013 09:40

szwimt dos kestł sztył.

(Płynie koszyk po rzece, po

wielkim Nilu. Płynie ko-

szyk spokojnie i równo,

płynie koszyk cicho.)

O, di chwalies zajnen doch

Święta wielkie i radosne

Wpisany przez rb. Aron Baranowski

Czwartek, 28 Luty 2013 07:43 - Zmieniony Wtorek, 26 Marzec 2013 09:40

nyszt wi pare szlecht.

Nyszt dertrenken wefn

dem Bafrajer fun di knecht.

(O, fale nie są takie, jak

zły faraon. Nie zatopią Wy-

wy zwoliciela niewolników.)

I fale Nilu nie zatopiły tego dziecka w koszyku, lecz znalazła je i ocaliła litościwa córka faraona i nazwała je Mojsze czyli „uratowany z wody”.

Choć Mojżesz dorastał na dworze faraona, widział i rozumiał ciężkie położenie swego narodu. W gniewie zabił jednego oprawcę Żydów i musiał uciekać do innego kraju. Powrócił jednak do Egiptu, by z bezpośrednią pomocą Boga zmusić faraona do uwolnienia Żydów. Dopiero po dziesiątej straszliwej pladze, jaka spadła za sprawą Boga na Egipcjan i, w której zginęli wszyscy ich pierworodni, mógł Mojżesz wyprowadzić Żydów z Egiptu. I gdy przeszli suchą stopą przez Morze Czerwone, cudownie ocaleni przed pościgiem, Mojsze Rabejnu (Nasz Nauczyciel Mojżesz) nakazał wszystkim Żydom po wsze czasy obchodzić święto Pesach czyli Święto Paschy na pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej. Obchodzimy je przez 8 dni od 15-ego dnia miesiąca nisan, gdyż w tym dniu 2448 roku p.n.e., Mojżesz wyprowadził Żydów z Egiptu.

Szykując się w pośpiechu do opuszczenia Egiptu, przodkowie nasi piekli chleb z ciasta bez zaczynu, gdyż i tak nie zdążyłoby ono wyrosnąć. Dlatego w Pesach (po żydowsku mówimy Pejsech) nie jemy zwykłego chleba, tylko maces, tzn. kruche placki pieczone z mąki zmieszanej z wodą. (Bardzo ciemni ludzie w średniowieczu wymyślili sobie, że dodajemy tam jeszcze jakąś krew.)

W przeddzień Erew-Pejsecli czyli Wigilii Pesachu w każdym domu żydowskim odbywa się bdikes-chomec czyli szukanie kwaszonego. Odnajduje się każdą kruszynę chleba, nawet ukrytą w szczelinie podłogi. W Wigilię Pesachu rano wolno jeszcze jeść zwykły chleb i inne potrawy kwaszone, ale tylko do godziny i minuty podanej w kalendarium żydowskim. Potem aż do zachodu słońca obowiązuje Tones-Bchojrem (Post Pierworodnych) jako wyraz żalu z powodu śmierci niewinnych dzieci egipskich, które musiały zginąć w czasie 10-ej plagi, by Żydzi mogli wyjść z Egiptu i jako wyraz wdzięczności Bogu za ocalenie pierworodnych żydowskich.

Podczas sederu czyli uczyty paschalnej spożywamy morer czyli gorzkie zioła na pamiątkę gorzkich lat spędzonych w niewoli egipskiej. I maczamy go w słonej wodzie dla upamiętnienia potu i łez naszych przodków w Egipcie. Jemy też charojses czyli pastę z jabłek, orzechów, migdałów, cynamonu i wina. przypominającą nam swoim wyglądem glinę, z której Żydzi formowali cegły dla faraona. I cieszymy się z wyzwolenia, dlatego pijemy wino, arbe-kojses (cztery kieliszki).

W czasie sederu dziecko (jeśli duża rodzina, to najmłodszy syn) uroczyście zadaje ojcu di fir kaszes czyli cztery pytania na temat istoty tego święta, a ojciec nie mniej uroczyście

odpowiada. Z przejściem wszyscy słuchają też Hagode czyli Hagady Pesachowej szczegółowo opowiadającej o wszystkim, co się wtedy wydarzyło w Egipcie. Dla dzieci żydowskich dużą atrakcją jest bdikes-afikojmen czyli szukanie środkowej części macy schowanej przez tatę lub dziadka. Kto znajdzie, dostaje nagrodę.

W Erew-Pejsech czyli w Wigilię Pesachu żydowskie domy odwiedza niewidzialnie Elioliu ha-Nowe (Prorok Eliasza), zwany też familiarnie Elic-Nowe. Dlatego stawia się na stole sedero-wym Elie-Nowe-kojs czyli kieliszek wina dla Proroka Eliasza.

Dzieci czekają do późna i starają się nie zasnąć, by zobaczyć jak to wino zacznie znikać z kieliszka, a może i dostrzec samego Proroka. Przed drzwiami bardzo ubogich Żydów Prorok Eliasza kładzie paczkę z macą, butelkę wina, gotowanymi jajkami, owocami i innymi świątecznymi wiktuałami.

Dzwoni lub puka do drzwi i znika. Widziano nieraz, jak Elie-Nowe przybierał wtedy postać pobożnej Żydówki z sąsiedztwa albo służącej zamożnego Żyda. Ale przecież to wielki Prorok i może przybierać postać, kogo tylko zechce.

W święta Pesach wypowiadamy hebrajskie słowa: leszonó habó b-Iruszołaim (w przyszłym roku spotkamy się w Jerozolimie). Nie oznacza to, iż spodziewamy się, że Boże uchroni' ktoś lub coś zmusi nas do emigracji z Polski. Słowami tymi wyrażamy naszą wiarę w rychłe przyjście Świętego Mesjasza, który zjednoczy całą ludzkość i wyzwoli od zależności wszystkie narody ziemi. I wtedy będziemy jeździć na Pesach i inne święta żydowskie do odbudowanej już Świątyni w Jerozolimie bez żadnych paszportów i pozwoleń, i każdego Żyda będzie na to stać.

rb. Aron Baranowski, Floryda